

Analiza danych produkcyjnych podstawą biznesowego podejścia do produkcji trzody chlewnej

Czy można w sposób istotny zwiększyć przychody z produkcji trzody, poświęcając dodatkowo zaledwie 2 godziny tygodniowo na zbieranie i analizowanie danych produkcyjnych? Wszelkie decyzje produkcyjne muszą być oparte na rzetelnie zebranych, odpowiednio udokumentowanych i poddanych standaryzowanej obróbce danych.

Dagmara Telus, Robert Burek
Dr Burek Service

Podstawowym celem każdej działalności gospodarczej jest uzyskanie jak najlepszego wyniku ekonomicznego, przy jak najmniejszym nakładzie pracy i kosztów. Ale czy wiemy, gdzie tkwią rezerwy do zarobienia dodatkowych pieniędzy wynikające z braku pełnego obrazu hodowli? Czy można istotnie zwiększyć przychody z produkcji trzody, poświęcając zaledwie dodatkowo 2 godziny tygodniowo?

Każdy z hodowców oblicza co miesiąc koszty związane z produkcją. Nie zawsze zawężamy je do stada podstawowego, a tym bardziej do pojedynczej lochy. Tak więc pierwsze pytanie, na które należy odpowiedzieć to: jakie są koszty utrzymania lochy?

Do stałych kosztów dotyczących użytkowania lochy należy brać pod uwagę:

- zużytą paszę,
- remont stada,
- usługi weterynaryjne + koszty leków + bioasekurację,
- wynagrodzenia oraz pakiet socjalny dla pracowników,
- koszty energii elektrycznej i ogrzewania,
- amortyzację budynków i maszyn,
- koszty kredytu.

Celem tej analizy nie ma być sztuka dla sztuki, ale ma to być punkt wyjściowy do zwiększenia zysków z naszej produkcji poprzez podejmowanie następujących decyzji:

- Jak żywić, jakie stosować pasze, koncentraty, premiksy i surowce?
- Jaki powinien być poziom remontu?
- Z jakich usług weterynaryjnych korzystać i jakie podjąć działania bioasekuracyjne?

- Jak zarządzać pracownikami?
- Jak optymalizować zużycie energii?
- Jakie inwestycje realizować i jakie maszyny kupować?
- Jak finansować naszą działalność?

Analiza wyników produkcyjnych oraz ekonomicznych da nam możliwość uzyskania odpowiedzi na te pytania. Uzyskamy również informację czy wprowadzane zmiany oraz inwestycje będą przekładać się na wynik finansowy. Jednym z fundamentalnych celów produkcji jest uzyskanie jak największej liczby prosiąt od lochy. Uzyskiwanie ponad 30 prosiąt odsadzonych średnio od lochy w ciągu roku jest już w warunkach polskich wynikiem normalnym. Należy jednak zaznaczyć, że są także hodowcy przekraczający 35, a nawet 38 średnio odsadzonych prosiąt od lochy w ciągu roku. Hodowcy odchowujący dużo prosiąt korzystają z wielu narzędzi, które mają im w tym pomagać np. oprogramowanie do zarządzania stadem, instalacje do odpajania mlekiem „baby roomy” i inne.

Ekonomia mamek

Wciąż powszechnym jest przekonanie, że „mamkowanie” to najlepszy sposób na odchowanie największej liczby prosiąt. W tym miejscu należy zadać pytanie: czy „mamkowanie” nie ma negatywnych implikacji ekonomicznych? Niestety, stosowanie mamek w stadzie może powodować, że lochy w szczycie produkcji są mocno przeciążone wydłużoną laktacją, w nadmiernym stopniu pozbywają się nie tylko rezerw tłuszczowych, ale również tkanki mięśniowej i tłuszczu funkcjonalnego, co przekłada się na późniejsze wyniki produkcyjne. Ponadto stres przy zmianie miotu powoduje, że lochy bardzo często „przepuszczają” nam ruję po odsadzeniu. Taka sytuacja wydłuża nam dni puste w stadzie i w konsekwencji spada liczba odsadzonych prosiąt w stadzie. Czy ekonomicznie jest to uzasadnione? Chcąc zwiększać



Często straty spowodowane są błędami w rozpoznawaniu rui

rentowność naszej produkcji, musimy na takie pytania znać odpowiedź.

Powtórki

W wielu fermach głównym powodem powtórzenia przez lochy rui są błędy popełniane przy jej wykrywaniu. Dodatkowym problemem są ruje nieregularne. W takich przypadkach brak danych oraz interpretacja wyników i, co za tym idzie, eliminacja problemu jest wręcz niemożliwa. W wielu gospodarstwach częstotliwość oproszeń waha się w granicach od 1,9 do 2,0. Przy tak niskim wskaźniku ponosi się bardzo duże nakłady na żywienie i utrzymanie loch, przy jednoczesnym uzyskiwaniu niezadawalającej liczby prosiąt. Jedynie dokumentowanie i analiza danych dotyczących dat kryć poszczególnych loch pozwala nam z jednej strony wykrywać lochy, które psują

nam wynik i zawiżają koszty produkcji, z drugiej strony, pozwalają nam podjąć decyzję, co z daną lochą robić.

Oprogramowanie do zarządzania stadami produkcyjnymi

Programy do zarządzania stadem były początkowo dedykowane dla ferm wielkotowarowych. A co z małymi fermami rodzinnymi, które jak dotąd w niewielkim stopniu korzystały z takich narzędzi? Należy zadać sobie pytanie: dlaczego mamy do czynienia z taką sytuacją? Po pierwsze, brak zainteresowania ze strony producentów oprogramowania mniejszymi fermami, po drugie oprogramowania niedostosowane do potrzeb gospodarstw rodzinnych, po trzecie brak szkoleń i wsparcia technicznego.

W takich warunkach firma doradcza **Dr Burek Service** rozpoczęła wspieranie technologiczne hodowców z wykorzystaniem oprogramowania **Clo-udfarms**.

W rozmowie z hodowcami zawsze padają podobne pytania:

- Czy ja potrzebuję taki program?
- Ile czasu muszę na to poświęcać?
- Czy nie jest to zbyt skomplikowane?

Najprościej uzasadnić celowość stosowania programów do zarządzania stadem na przykładach.

Ferma 100 loch – 2 przykłady

1. Powtórkowe lochy

Wystarczy wyszukać w stadzie jedynie 10 loch, które tylko raz w roku „przepuścić” jedną ruję, a wskaźnik oproszeń poprawimy o 0,03 w ciągu roku, co w stadzie 100 loch przekłada się na 3 dodatkowe mioty. Przy założeniu 14,0 odsadzonych prosiąt od lochy uzyskujemy od tej samej liczby loch dodatkowo 42 odsadzone prosięta. Przy średniej cenie 371,34 zł/warchlaka (30 kg) (<https://www.cenyrolnicze.pl/trzoda-chlewna/warchlaki-krajowe>) przekłada się na dodatkowy przychód w wysokości ponad 15 tys. zł.

BREEDERS

DANISH GENETICS
PARTNER



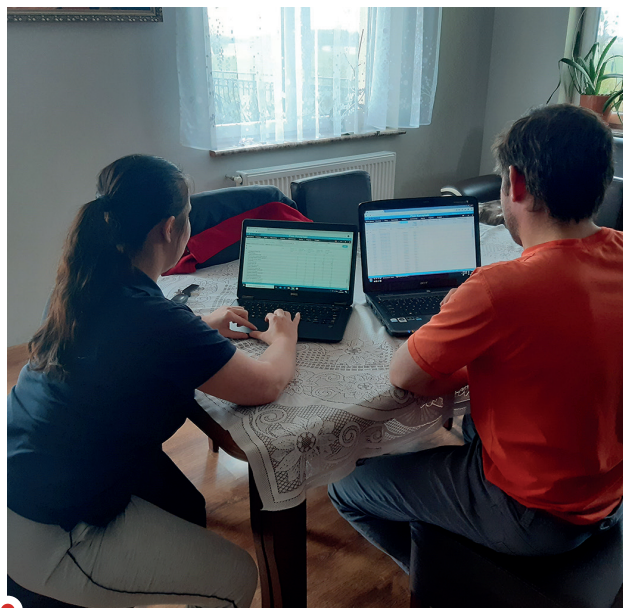
Gwarantujemy, dostarczamy
zwierzęta hodowlane
(loszki F 1, loszki czystorasowe, knury DD)



tel.: 510 045 231
e-mail: robert@drburek.pl
www.drburek.pl



Zbieranie danych przez pracownika z wykorzystaniem smartfonu



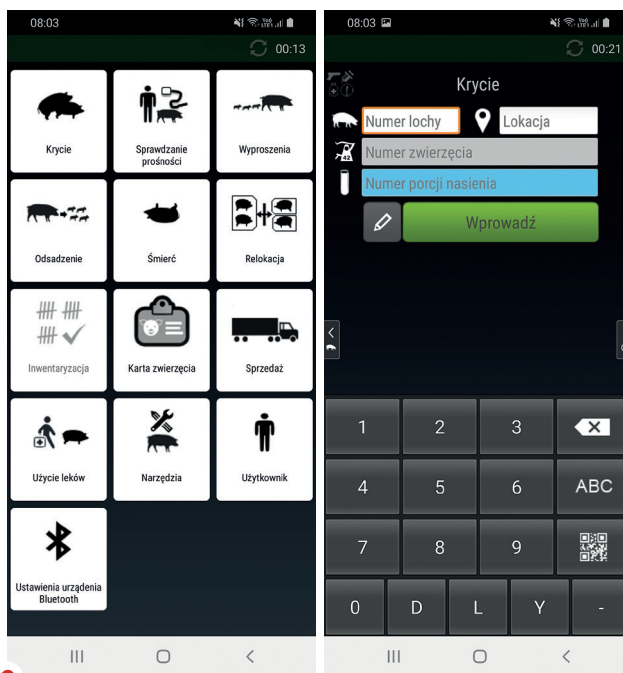
Analiza danych na komputerze

2. Lochy ze słabymi miotami

Jeżeli w stadzie, w którym mamy średnio 16 żywo urodzonych prosiąt na miot, 10 loch rodzi średnio 11 prosiąt na miot, a pozostałe lochy rodzą nam średnio 16,55 prosiąt w miocie, to wybrakowanie tych słabych loch i wprowadzenie loszek, które urodzą nam 16 prosiąt przetoży się na wzrost liczby żywo u rodzonych prosiąt o ok. 113 sztuk. Wynik ekonomiczny przy uwzględnieniu kosztów remontu to dodatkowo ponad 30 tys. zł/rok.

Powyższe dwa przykłady powinny być argumentami skłaniającymi do poświęcenia szczególnej uwagi dokumentowaniu wyników produkcyjnych i analizie danych. Temu właśnie celowi służą programy komputerowe do zarządzania stadem. Odpowiedź jest jedna: dzięki programom komputerowym do zarządzania stadem, taka analiza jest możliwa. A co za tym idzie, hodowca ma możliwość wyciągnięcia wniosków, które przekładają się na lepszy wynik ekonomiczny. A co z czasem, który hodowcy muszą poświęcać na zbieranie danych? Dla większości spisywanie danych na karty i ponowne przenoszenie ich do komputera to strata czasu, który można by wykorzystać w inny sposób. Programy do zarządzania dostosowują się do dzisiejszych oczekiwań hodowców. Rejestracja danych jest prosta i czytelna oraz umożliwia pracę na urządzeniach mobilnych np. smartfonach, tabletach. Cloudfarms to program oparty na magazynowaniu danych w chmurze. Program może być zintegrowany ze stacjami żywienia loch, komputerami paszowymi, czy nawet z zakładami mięsnymi. Dzięki temu mamy możliwość planowania dalszej hodowli, a co za tym idzie, kontroli poszczególnych etapów produkcji.

W aplikacji Smart Mobile oprogramowania Cloudfarms wprowadzanie danych powoduje ich natychmiastową weryfikację oraz wyeliminowanie błędów. Nie ma potrzeby ponownego wprowadzania danych z dokumentów. Dlatego możemy



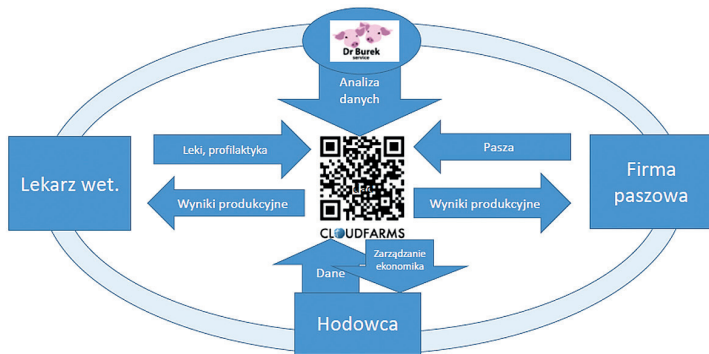
Zrzut z ekranu smartfonu z zainstalowaną aplikacją mobilną

w prosty sposób wprowadzać informacje dotyczące następujących prac:

- krycie,
- sprawdzenie próśności,
- oproszenia,
- odsadzenia,
- upadki,
- relokacja,
- sprzedaż,
- zużycie leków,
- karta zwierzęcia,

Program pomaga w pracy lekarzowi weterynarii dzięki pełnemu modułowi lekarskiemu, gdzie mamy podgląd do recept lekarza i rozchodu leków. Hodowca może udostępnić lekarzowi prowadzącemu fermę wgląd w uzyskiwane wyniki bez konieczności

Rys. 1. Model współpracy



wizyty. Atutem programu jest możliwość sterowania i analizy danych z produkcji z domu czy biura oddalonego od fermy. Rys. 1 przedstawia model współpracy hodowcy z lekarzem weterynarii, firmą paszową i firmą genetyczną. Dzięki danym zebranych w programach komputerowych mają oni możliwość przeprowadzenia wspólnej analizy fermy. Wszyscy oni muszą wspólnie pracować dla uzyskania jak najlepszych wyników produkcyjnych i ekonomicznych.

Aby hodowca mógł uzyskać jak najlepsze wyniki produkcyjne i ekonomiczne, firma genetyczna musi zapewnić najlepszy materiał, lekarz weterynarii musi zadbać o status zdrowotny fermy, a firma paszowa musi zapewnić pasze o optymalnych parametrach, składzie i strukturze. Celem doradztwa jest scalenie tego modelu współpracy i wdrażanie najważniejszych dla danego gospodarstwa praktyk zootechnicznych. Podejmowanie właściwych decyzji jest możliwe tylko wtedy, gdy dostępne są wiarygodne dane i dlatego wdrożenie oprogramowania komputerowego do dokumentowania i analizy wyników produkcyjnych wydaje się uzasadnione, wręcz konieczne.

Dr Burek Sevice dzięki wieloletniemu doświadczeniu swoich pracowników, ścisłej współpracy z wiodącymi firmami paszowymi, firmą genetyczną Danish Genetics, jak również z wieloma lekarzami weterynarii wspiera polskich hodowców. W przypadku stada 100-500 loch i wykorzystania mobilnych aplikacji do dokumentowania i analizy danych, poświęcając jedynie około dwóch godzin tygodniowo, uzyskujemy pakiet informacji pozwalających nam w sposób istotny poprawić wynik produkcyjny i ekonomiczny naszej hodowli. ●